

Pięć ofert. Budowa spalarni w Tarnowie może być droższa niż zakładano



Tak ma wyglądać spalarnia, która z przetworzonych odpadów dostarczy ciepło do tarnowskiej sieci

Robert Gąsiorek
robert.gasior@polskapress.pl

Pięć ofert złożono w przetargu - wszystkie droższe niż zakładał MPEC. Władze MPEC przekonują jednak, że są w stanie przeznaczyć na budowę spalarni większe środki finansowe.

Przetarg na „budowę instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie” został ogłoszony w listopadzie 2024 roku.

Kosztowne propozycje

Otwarcie ofert miało nastąpić już w połowie lutego, ale termin się przesunął, bo spółka otrzymała ponad 800 pytań od potencjalnych wykonawców. Po udzieleniu wszystkich odpowiedzi 14 lipca nastąpiło otwarcie złożonych ofert. Wpłynęło ich pięć. Cztery złożyły konsorcja firm, w skład których wchodziły nawet spółki z USA czy Włoch.

Najniższa oferta opiewa na ponad 330 mln złotych brutto, a najdroższe sięgają 416 mln złotych brutto. MPEC zamierzało natomiast przeznaczyć na to zadanie 307,5 mln złotych brutto.

- Liczyliśmy się z tym, że oferty mogą być wyższe, bo wycena była robiona trzy lata temu - zaznacza Tadeusz Sińczak, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie.

MPEC analizuje oferty

Władze tarnowskiej spółki ciepłowniczej nie zalamują się

ofertami, które przewyższają pierwotnie założony budżet. Podkreślają, że są w stanie go zwiększyć o ponad 20 mln złotych. - Uważam, że oferty są dobre pod względem cenowym. Różnice kwotowe możemy sfinansować bez problemu ze środków własnych lub skorzystać z różnych instytucji finansowych - podkreśla prezes Sińczak.

Teraz pracownicy MPEC dokonają analizy złożonych ofert. To może potrwać kilka tygodni.

Proces z ekologami

Procedura związana z wyłonieniem wykonawcy się rozpoczęła, a tymczasem MPEC wciąż czeka na wyznaczenie posiedzenia w Naczelnym Sądzie Administracyjnym dotyczącego zażalenia, jakie na decyzję środowiskową na spalarnię złożyli ekolodzy z Towarzystwa na Rzecz Ziemi.

Władze MPEC podkreślają, że mimo to postępowanie przetargowe prowadzone będzie normalnie. Przekonują również, że budowa spalarni wpłynie na korzyść mieszkańców. - Na pewno by to ustabilizowało ceny ponoszone przez mieszkańców na gospodarkę odpadami. Będziemy mogli produkować również ciepło i energię elektryczną, a ma to również wpływ na to, że paliwo jest w Tarnowie, a nie musimy go sprowadzać z zewnątrz - mówi Tadeusz Sińczak.

Spalarnia, którą zamierza wybudować tarnowskie MPEC, planowana jest przy ul. Spokojnej - obok elektrociepłowni Piskówka. ☺☺

Krakowskie klimaty w Oświęcimiu. Zmienia się oblicze Starówki

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Dobiega końca remont kamienicy przy ulicy Mickiewicza 2-4. To inwestycja wpisująca się we współpracę miasta ze spółką OTBS, poprawiającą wizerunek oświęcimskiej Starówki.

Spółka OTBS pozyskała na tę inwestycję pieniądze z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Rządowego Funduszu Mieszkalnictwa.

W budynkach gotowych jest 21 mieszkań pod wynajem. Jest także 500 mkw. powierzchni dla lokali użytkowych. Inwestycja znajduje się na ponad dwóch latach. Na przedłużenie terminu wpłynęła konieczność przeprowadzenia prac konserwatorskich.

- Razem z OTBS od kilku lat modernizujemy kamienice w rejonie Starego Miasta, aby ożywić przestrzeń w tym terenie. Chodzi nie tylko o to, aby mieszkańcy w rejonie Starówki, ale prowadzić w niej działalność gospodarczą - zwrócił uwagę prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.



Kamienice przy ulicy Mickiewicza 2-4. Mieszkańcy mówią, że oświęcimska Starówka nabiera krakowskiego klimatu

Warto wspomnieć, że wcześniej odnowiono także kamienice przy ulicach Klasztornej i Mickiewicza oraz przy placu Słonecznym oraz w Rynku.

W Oświęcimiu idą za ciosem i mają już kolejną kamienicę wytypowaną do remontu, przy ulicy Jagiello 22. Prezydent wierzy, że będzie to kolejna „perłka” oświęcimskiej Starówki. Miasto zajmie się pierwszymi planami koncepcyjnymi, natomiast OTBS sporządzi projekt techniczny.

Przy ulicy Jagiello ma powstać 18 komfortowych mieszkań o powierzchni od 40,3 metra kwadratowego do 74,9 metra kwadratowego. Od strony zachodniej powstanie kameralna strefa tylko dla mieszkańców.

Jak zauważył prezydent Chwierut, rejon Starego Miasta zmienia się nie tylko dzięki działaniom magistratu, ale także prywatnych inwestorów. Gołym okiem widać, jak zmienia się kamienica przy ulicy Mayla, gdzie jeden ze swoich sklepów miała

sieć „Savia”, dzisiaj już mocno zapomniana. Jak wiadomo, w tej kamienicy zaplanowano nie tylko apartamenty, ale także lokale pod działalność gospodarczą.

Od podstaw powstaje nowy budynek przy ulicy Piastowskiej, gdzie wcześniej stała rozsypana się ruina. - Wspólne działania miasta i prywatnych inwestorów sprawiają, że rejon Starego Miasta pięknieje w oczach, stając się ciekawą przestrzenią nie tylko dla naszych mieszkańców, ale także dla turystów - podkreślił prezydent Chwierut.

Widać także postępy przy renowacji budynków połączonych przy placu Kościuszki oraz Solińskiego. Mimo wielu przeciwności losu, udało się zabezpieczyć budynki przed zawaleniem. Jest nowy dach, więc tylko czekać, aż właściciele także udostępnią swoje powierzchnie pod wynajem mieszkań i lokali użytkowych.

Mieszkańcy nie ukrywają, że ich marzeniem jest to, aby Starówka tętniła życiem do późnych godzin wieczornych, jak to jest w większych miastach. ☺☺

„Pojezierze Olkuskie”. Zbiornik w Bolesławiu wciąż rośnie – osiągnie powierzchnię 80 ha!

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

W Bolesławiu powstaje unikalne zalewisko, które w ciągu około dwóch lat przeobrazi się z niewielkiej piaskownicy w ogromny zbiornik wodny. Obecnie jego powierzchnia liczy 50 hektarów.

Oglądając rozległe zalewisko, które jako pierwsze zaczęło się tworzyć w powiecie olkuskim, trudno uwierzyć, jak szybko rozrosło się do imponujących rozmiarów. Jeszcze rok temu w dawnej piaskownicy przy ulicy Osadowej w Bolesławiu istniały trzy odrębne akweny - największy zajmował około 20 hektarów, a dwa mniejsze miały zaledwie po hektarze.

Od tamtej pory wody przybyło do tego stopnia, że zalewi-



Ogromne zalewisko pogórnictwa w Bolesławiu

ska połączyły się w jeden rozległy zbiornik.

Wody wciąż przybywa

„Pojezierze” rozrosło się już do około 50 hektarów i wciąż rośnie. Według prognoz specja-

listów z Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowniu tafla wody wkrótce pokryje całą dawną odkrywkę piasku. Jeśli te przewidywania się spełnią, powierzchnia zalewiska sięgnie niemal 80 hektarów, co uczyni je największym zbiornikiem wodnym w powiecie olkuskim. Dla porównania, inne pogórnictwa akweny w powiecie olkuskim mają mieć od 18 do 48 hektarów.

Tam jest

niebezpiecznie

Tworzące się zalewiska budzą ciekawość. Ludzie chcą na własne oczy zobaczyć, jak powstaje „Pojezierze Olkuskie”. Warto przypomnieć, że ze względu na panujące tam niebezpieczeństwo tereny zbiornika objęte są całkowitym zakazem wstępu.

Powiat olkusk

staje się „krajem jezior”

Obecnie w powiecie olkuskim jest już osiem zalewisk. Wszystkie zbiorniki utworzyły się po wyłączeniu pomp, które odwadniały ostatnią czynną kopalnię na ziemi olkuskiej.

Jak podkreślają specjaliści, na ich powstawaniu korzystają zwierzęta i rośliny. Na razie jednak nie skorzystają ludzie. Tereny, na których pojawia się woda, nie są bezpieczne. Brzozy osuwają się tam do wody, tworząc pokąźne osuwiska, a na niektórych terenach powstają dodatkowo zapadliska. Dlatego obowiązuje tam zakaz wstępu. Zbiorniki będzie można zagospodarować w celach rekreacyjnych dopiero wtedy, gdy teren się ustabilizuje. Niestety, trudno określić, kiedy to nastąpi. ☺☺

AKCJA CHARYTATYWNA



0311346027